

KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.

Dnia 4 (16) Sierpnia 1855 roku.

№ 214.

Dziś, Śgo Rocha W.
Jutro, ŚŚ. Anastazyusza i Mirona M.

Wczoraj, jako w dzień Wniebowzięcia N. MARJI, przystępy Kościołów napełniała balsamiczna woń ziół i zbóż, które lud pobożny do pobłogosławienia obrządkiem religijnym przynosił. Obrządek błogosławienia nowych owoców (owoców drzew, zbóż i innych), już w wieku IIIcim był w używaniu, lubo nie wszędzie w jednym czasie, ale prędzej lub później, według czasu ich zebrania. Powszechniej niegdy w krajach ciepłych, błogosławienie nowych kłosów w dzień Wniebowstąpienia PAŃSKIEGO odbywało się, jagód winnych Śgo Sierpnia; u nas, że żniwa późniejsze, w dniu Wniebowzięcia odbywa się. Błogosławiając te dary BOŻKIE, Kościół błaga o dobre i pomyślane ich użycie dla ludzi i zwierząt człowiekowi potrzebnych. Przypomina, że powodzenie doczesne, nie do zbytku, lecz do dobrych uczynków, i do starania się o dobra wieczne służyć i zachęcać powinno. Obrządek ten więc stosuje się głównie do błogosławienia owoców ziemi i drzew, lecz lud u nas z kłosami razem i zioła, lub same tylko zioła przynosi, wdzięczny, że je BÓG i na lekarstwo, i inne różne użytki stworzył. Ztąd ten obrządek w powszechności *Błogosławieniem ziół* zowie się, lubo właściwiej *Błogosławieniem nowego zboża*, nazywać by się powinien. — W snopkach dostarczonych wczoraj przez wieśniaczki z okolic *Warszawy*, oprócz kłosów różnego zboża, słonecznika, leszczyny i kaliny owoców, uważaliśmy pęki ruty, melissy, kozłku, mienty, rumianku i innych ziół skutecznych; którym błogosławieństwo wczorajsze, niech większą jeszcze skuteczność zapewni.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO Królestwa Polskiego, Mianujemy niniejszem Radcę Tajnego, *Tymowskiiego*, Prezesa Banku Polskiego, Prezesem Heroldji Królestwa.

Wykonanie niniejszej woli NASZEJ Namiestnikowi Królestwa polecamy.

Dan na Statku parowym »Alexandrja», dnia 12 (24) Lipca 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER.»

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: *Turkull.*

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO Królestwa Polskiego, Wzywamy niniejszem Radcę Tajnego *Tymowskiiego*, Prezesa Heroldji Królestwa, do stałego zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa.

Wykonanie niniejszej woli NASZEJ Namiestnikowi Królestwa polecamy.

Dan na Statku parowym »Alexandrja» dnia 12 (24) Lipca 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER.»

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: *Turkull.*

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO Królestwa Polskiego, Mianujemy niniejszem Rzeczywistego Radcę Stanu *Niepokojczyckiego*, Vice-Prezesa Banku Polskiego, Prezesem tegoż Banku.

Wykonanie niniejszej woli NASZEJ Namiestnikowi Królestwa polecamy.

Dan na Statku parowym »Alexandrja», dnia 12 (24) Lipca 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER.»

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: *Turkull.*

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO Królestwa Polskiego, Mianujemy niniejszem Rzeczywistego Radcę Stanu *Engelhardt*, Dyrektora Banku Polskiego, Vice-Prezesem tegoż Banku.

Wykonanie niniejszej woli NASZEJ Namiestnikowi Królestwa polecamy.

Dan na Statku parowym »Alexandrja», dnia 12 (24) Lipca 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER.»

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: *Turkull.*

Petersburg, 25 Lipca (6 Sierpnia).

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 22 Lipca, NAJJASNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przyjąć na SIEBIE tytuł Szefa pułku strzelców Rodziny CESARSKIEJ. — Mianowani Szefami bataljonów tego pułku, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY XIAŻETA: KONSTANTYN MIKOŁAJEWICZ 1go, MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ 2go i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ 3go. — Zaliczają się do spisów tego pułku JJ. CC. WYSOKOŚCI W.W. XIAŻETA: NASTĘPCA CESARZEWICZ MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ i ALEXANDER, WŁODZIMIERZ i ALEXY ALEXANDROWICZ, J. C. WYSOKOŚĆ W. X. MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ, JJ. CC. WYSOKOŚCI XIAŻETA MIKOŁAJ, EUGENJUSZ, SERGJUSZ i JERZY MAXYMILJANOWICZE ROMANOWSCY. — Zawiadujący tym pułkiem,

ster Udziałów i Zarządzający Gabinetem J. C. SŁI, Rzeczywisty Radca Tajny Hrabia *Perowski*, zostaje przemianowany na Jenerała Piechoty, z zachowaniem wszystkich dotychczasowych obowiązków i godności. — Narwski pułk Strzelców ma odtąd przybrać nazwanie pułku Strzelców Jenerał-Adjutanta *Xięcia Woroncowa*. — Naczelnik 2 dywizji pieszej Gwardji, Jenerał-Lejtnant *Osfrosimow*, mianowany Dowódcą 2gim korpusem Piechoty, na miejsce Jenerał-Lejtnanta *Owandera*, który, z powodu zwąłonego zdrowia uwalnia się od tego dowództwa z zaliczeniem do wojsk zapasowych.

Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły Orderów, z dnia 8 Czerwca, Przełożony nad Kapelanami Rzymsko-Katolickiego Wyznania przy wojskach Oddzielnego Kaukaskiego korpusu, Magister Szej Teologii X. *Starewicz*, ozdobiony zostaje Orderem Szej ANNY 2ej klasy, za znakomite wypełnienie swoich obowiązków podczas działań wojennych przeciw Turkom w dniu 24 Czerwca 1854 roku pod wsią *Kiuruk-Dara*.

Zdaniem Rady Państwa NAJWIĘZJ zatwierdzonem w dniu 14 Czerwca 1855 roku, postanowiono: Grzegorza z synami *Gabryelem* i *Grzegorzem*, i córką *Eufrozyną*, *Florjana* i *Antoniego Żukiewiczów*, wykreślić ze spisu jednodworców, przywrócić do pierwotnej ich przodków szlacheckiej godności i zapisać do pierwszej części księgi Genealogicznej, ze względu, że ciż przodkowie posiadali w trzech pokoleniach dobra szlacheckie, włościanami osiadłe.

Na przedstawięnie P. Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, w dniu 21 Czerwca b. r., raczył NAJLASKAWIEJ nadać Uczniowi Gimnazjum Gubernjalnego *Mińskiego*, *Stanisławowi Górskiemu*, za czyn poświęcenia się dla ludzkości, srebrny medal z napisem: *Za ocalenie ginących*, na wstążce Orderu Śgo WŁODZIMIERZA, dla noszenia w pętlicy.

OGŁOSZENIA

S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu 20go Lipca (1 Sierpnia), flota nieprzyjacielska stała w dawnej pozycji, i zakryta była przez większą część dnia mgłą.

21 Lipca (2 Sierpnia) 1855 roku.

W ciągu 21go Lipca (2 Sierpnia), flota nieprzyjacielska zakryta była przez większą część dnia mgłą. — Pozostaje ona na dawnym stanowisku.

22 Lipca (3 Sierpnia) 1855 roku. (Rus: Inw:).

Wczoraj, jako w Uroczystość WNIEBOWZJĘCIA N. MARJI P., w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artysty wykonali Mszę ś. p. *Józefa Elsnera*.

J. C. W. XIĄŻE *PIÓTR Oldenburgski*, nadostać raczył z *Petersburga*, pierścień brylantowy, dla Rady Zarządu Poczty Królestwa Polskiego, Rady Kollegjalnego *Kaczaunowa*, w dowód szczególnego zadowolenia z okazanych przez tegoż usług, w czasie przejazdu J. C. W. z Familją, w miesiącu Czerwcu r. b., z *Warszawy* do *Petersburga*. Tenże Radca *Kaczaunow*, otrzymał sło-
tą tabakierę, od J. C. W. Arcy. Xięcia Austrjackiego *Wilhelma*, za okazane mu usługi w przejeździe w mie-

siącu Marcu r. b., z *Warszawy* do *Petersburga* i z powrotem.

Warszawski Ober-Policmajster. — Niejednokrotnie przez policję dostrzeżonem zostało, że chłopcy tutejsi, a szczególnie tak nazywani ulicznicy, w czasie przejazdu przez ulice powozów, rzucają się umyślnie pod nogi prawie koniom, ażeby przed samymi ich głowami przebiec na drugą stronę, co częstokroć staje się przyczyną, że powożący zaledwie zdąży wstrzymać konie, ażeby nie przewrócić lekkomyślnego chłopca pod nogi tychże, a tem samem nie przejechać go. Celem usunięcia nieszczęśliwych wypadków, którym podobni szaleńcy ulegz mogą z własnej winy, zaleconem zostało wszystkim Właścicielom domów i Rządcom tychże, ażeby uprzedzili zamieszkałych w ich domach Rodziców, Krewnych i Opiekunów, iżby ci surowo wzbраниali chłopcom zbliżać się do jadących ekwipaży, i często przypominali im, iż powinni unikać tychże, szczególnież zaś, iżby nie śmieli przebiegać ulic i dróg przed końmi w biegu będącemi; w razie bowiem dostrzeżenia, chłopiec przekraczający ten zakaz, ulegnie karze policyjnej. — Jenerał-Major, *Gorłow*.

Sąd Pokoju Okregu i Miasta Warszawy Wydziału 2go, przeniesiony został z officyny pałacu *Krasinskiich*, do domu pod Nr 2324 przy ulicy *Dzikiej*, gdzie Kassa Oszczędności.

Z Kalisza. — W d. 25 Czerwca r. b., odbyło się stósownie do art: 12 Urządzenia Resursy *Kaliskiej*, ogólne zebranie Członków tejże Resursy, w wielkiej sali hotelu *Polskiego*, pod przewodnictwem W. Naczelnika Pow: *Kaliszkiego*, zastępującego nieobecnego JW. Gubernatora Cywilnego *Warszawskiego*, Prezesa tutejszej Resursy. Po zagajeniu posiedzenia, Sekretarz i Członek dotychczasowego Komitetu, *Ignacy Rembelski*, odczytał zdanie sprawy z czynności Komitetu Resursy *Kaliszkiej*, za czas od d. 25 Czerwca 1854, do tegoż dnia 1855 r., przez który to przeciąg odbyło 9 zwyczajnych miesięcznych sessji. Z odczytanego sprawozdania powzięliśmy wiadomość, że po wykreśleniu 13tu Członków w skutek zanieśionych żądań: 3ch z powodu zmiany zamieszkania, 2ch dla zaszczytnej śmierci i 4ch dla dopuszczonej w opłacie składki zaległości rs. 15, przewyższającej, przyjęto w ciągu upłynionego roku, nowych 25ciu Członków, których obecnie 165 należy do składu Resursy *Kaliszkiej*. Liczba Osób jako gości do Resursy wprowadzonych, wynosiła 237. Przychody w ciągu roku czyniły rs. 2,392; wydatki rs. 1,614; pozostaje gotowizny w kassie Resursowej rs. 778. Zaległość składki od Członków przypadającej, której ściąganiem różnemi środkami Komitet się zajmuje, doszła do rs. 942. Dotychczasowy lokal pierwszego piętra w hotelu *Polskim*, najęty przez Komitet do d. 1 Lipca 1856 r., kosztuje rocznie rs. 375. Bali Resursowych było 2, wieczornych zabaw z tańcami 3; wszystkie doznały dobrego powodzenia. Na pomnożenie sięgobioru Resursowego, który już liczy kilkaset dzieł wyborowych, Komitet wyłożył 135 rs.; na cele dobroczynne rs. 37 k. 50; na przedpłatę gazet i innych pism perjodycznych krajowych i zagranicznych, których znajduje się w czytelnicy 12, rs. 175. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Komitetu Resursy *Kaliszkiej*, do którego większość głosów powołani zostali: *Juljan Czarkowski*, *Ale-*

xander *Kiedrzyński*, *Alexander Spiss*, *Stanisław Radoliński*, *Edward Milewski*, *Antoni Korzeniowski*, *Filip Grodzicki*, *Ignacy Rembieliński*, *Kazimierz Asnyk*, *Antoni Biernawski*, *Felix Janczewski*, *Antoni Celiński* i *Roman Radoliński*. Przy zakończeniu posiedzenia, zebrań Członkowie objawili życzenie, aby lokal Resursowy bardziej w środku miasta, np. w domu *Sobolewa* lub w gmachu po b. Rządzie Gubernjalnym *Kaliskim*, mógł być ombyślony taniej i dla Członków dogodniej. — ***

W dniu 22 z. m., w Kaplicy Cudownej BOGA-RODZICY, na *Jasnej Górze Czeszochowskiej*, w czasie Ofiary Mszy Śwej, w obecności licznie zgromadzonych Rodzin, zawartym został związek małżeński, między *W. Apolinarem Milkowskim*, Obywatelom Ziemi, z *W. Panną Bronisławą Dąbrowską*, z *Warszawy*. Błogosławił ślubującym, *W. JX. Emiljan Perliński*, Kaznodzieja *XX. Reformatorów z Kalisza*.

Ponieważ Zakład *Fotograficzny* Pana *Alexandra Witkowskiego*, istniejący w domu pod N° 1528, przy rogu ulic *Chmielnej* i *Szpitalnej*, doznał już w krótkim czasie względów tutejszej Publiczności, przeto dodajemy jeszcze, iż jak w pierw tak i obecnie przyjmuje wszelkie portrety olejne, ryciny, i t. p. widoki do kopjowania; zdejmując portrety z żywych Osób, starannie i trafnie wykonane, a to po przystępnych cenach, dotąd w *Warszawie* niepraktykowanych; oraz dla upowszechnienia tej sztuki, może każdego chęć mającego, wyczerzyć w krótkim czasie; nadto przyjmuje wszelkie obstaunki na sprowadzenie z pierwszych zakładów zagranicznych, znanych z swej renomy wszelkich do tego fachu potrzebnych preparatów i aparatów, za dobroć których zaręcza.

Ciechocinek d. 10 Sierp. 1855 r. — Obiecałem wam przesłać szczegóły koncertu *Hermana*, i teatru na Szpital tutejszy. Koncert *Hermana* jeżeli nie był tak liczny jak rokowali prawdziwi miłośnicy muzyki, za to pod względem doboru dzieł i wykonania, zadowolili by najwykwintniejszych smakoszy harmonji; *Herman* grał jak prawdziwy uczeń *Servaisego*, jak ten któremu może dano odziedziczyć po nim berło *violonozelli*. Program składał się z dzieł poważnych mistrzów, jakimi są: *Servais* i *Batta*. Zdaje mi się że *Herman* był tego dnia szczególniejsze nspособiony, tak każdy ton jego był pełny, czysty, brzmiący, tak porwijącą i rozrzuwającą każda melodia. Szkoda że wiele osób dla *piłniku*, opuściło koncert, bo *Herman* grał nie porównanie, i gra jego w innem miejscu i w innych okolicznościach niezawodnie byłaby wywołała grzmoty oklasków. W kilka dni potem Artyści tutejszej sceny, przedstawili na dochód przeszłego szpitala, Komedję pod tyt: *Niedorostek*; *Pani Kowalska*, grała rolę główną t. j. *Niedorostka*; *P. Maleszewski* Jenerała. Gra *Pani Kowalskiej*, w niektórych miejscach była dosyć szczęśliwą, była w niej natura i zapal, całość jednak dużo zostawia do życzenia. Brak widocznej swobody, żywości, pewności siebie, a przecież te są główne cechy charakteru *Niedorostka*. *P. Maleszewski* w roli Jenerała dał nam nowy dowód swego talentu. Szkoda tylko, że głos tego starca zdradzał niekiedy młodzieńca, że w wielu miejscach, komiczność ruchów i wyrazu twarzy, nie odpowiadają sytuacji. Jenerał od początku aż do końca

powinien być jeden i ten sam; poważny, szlachetny, popędliwy w rozmowach z *Baronową*, ale nigdy śmieszny. — Wczoraj z powodu Imienin *Dra Ignatowskiego*, Lekarza tutejszego zakładu, dany był przez grono jego Pacjentów i Przyjaciół, obiad składkowy w sali *Müllera*. — *Ciechocinek* wyłudnił się zaczyna, a chociaż jeszcze nowi przybywają goście, liczba jednak opuszczających wzrasta w nieodpowiedniej proporcji. Pogoda od tygodnia ustaliła się zupełnie; poranki jednak i wieczory chłodne, nie pozwalają w tej porze wyruszać z domu bez waty. Smutna jesień czuć się już daje w powietrzu, a za parę tygodni, osierocony *Ciechocinek*, usnie znów snem swoim północnym, żeby się z wiosną znów donowego życia odrodzić. *

(A. n.) W dniu 19 Lipca r. b., przeniósł się do wieczności ś. p. *Józef Zawadzki*, b. Naczelnik Sekcji Dochodów Stałych w Komisji R. P. i Skarbu, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby za lat XX. Już miesiąc upływa, a nie znalazło się jeszcze pióro, zdolne oddać hołd Jego cnotom i pamięci; ale cios był tak prędki, nagły i niespodziewany, że na długo wszystkich mu życzliwych wprawił w odrętwienie. — w wigilję jeszcze śmierci, o godz. 10tej wieczorem, znajdował się zdrow, wesół, swobodny, w gronie swej ukochanej Rodziny, nieprzewidując wcale tak blizkiego skonu, nie myśląc, że te mury, dotąd kilkoletnia siedziba szczęścia, cichości, okropna nieubłagana śmierci nawiedzi!... Ś. p. *Józef* urodził się w roku 1806, z niezbyt zamożnych lecz uczciwych Rodziców *Tadusza* i *Konstancji* z *Raczyńskich* *Małżonków Zawadzkich*. Był on jednym z tych ludzi, co to swym własnym zdolnościom, moralnemu i wzorowemu prowadzeniu się, był swój są winni. Ukończywszy nauki w b. Szkole Wojewódzkiej w mieście *Radomiu*, a następnie w r. 1826, Uniwersytet *Alexandrowski* w *Warszawie*, zaszczycony stopniem Magistra Prawa i Administracji, wstąpił do służby Rządowej, gdzie przez lat przeszło 20, z prawdziwą chlubą dla siebie, a pożytkiem dla społeczności, sprawował ważne, trudne i męczące powołania swego obowiązki. Pozostawia po sobie jednego Brata i nieutuloną w żalu Siostrę, dla której był wszystkim na świecie, pamiętał o jej potrzebach, wspierał swą radą, płaszczem miłości i braterskiej opieki okół. Ważowy Chrześcjanin, najlepszy Przyjaciel, wylany Krewny, nieporównanej gorliwości i prawości Urzędnik, skończył passmo dni życia swego, unosząc żal powszechny i uwielbienie tych wszystkich, co go znali, i tych co byli świadkami bogobojnego, pełnego pobożności i poddania się woli NAJWYŻSZEGO, skonu. Spokój jego cnotliwej duszy, a Tobie Rodzino Jego! wytrwanie w tak ciężkiej boleści. — S. D.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. *Kajetana Studzińskiego*; na które, zaprasza się Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 11 b. m., przywiezione zostały do *Warszawy* zwłoki ś. p. *Karola Kleczkowskiego*, lat 13 liczącego, *Kadeta* *Morskupia Brzesko-Litewskiego*, w mieście *Morskupia* zmarłego, dla złożenia ich na wieczny spoczynek na smętarzu *Powązkowskim*.

We wsi *Przewłocze*, *Powiecie Radzyńskim*, *Gubernji Lubelskiej*, po 5cio-dniowej chorobie, rozstał się

z tym światem ś. p. Ignacy de Campo Scipio. Smutną tę wiadomość podaje do wiadomości Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, ciężko-strapiony tą stratą Brat zmarłego, którego serce, wiek podeszły i równe wyobrażenia ściśle z nim łączyły, prosząc, aby za duszę ś. p. Ignacego szczerze do BOGA westchnienie zanieśli!!

Doszła tu do Warszawy wiadomość telegraficzna z Drezna, iż w dniu 12 b. m. zmarł tamże, Rzeczywisty Radca Stanu Stanisław Deszert, Członek Komisji Umorzenia Długu Królewskiego Królestwa Polskiego, Kawaler wielu Orderów, dawniej Sekretarz Jeneralny, b. Kom: Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, następnie Dyrektor Kancelarii Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Referendarz Stanu przy Radzie Stanu i Radca Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Józef Skowroński, Urzędnik Rządu Gub: Warsz., zmarł w dniu wczorajszym. Exportacja zwłok Jego odbędzie się w dniu jutrzejszym, z domu XX. Wikarjusów przy Kościele P. MARJI.

Nr 26 Tygodnika Lekarskiego wyszedł z druku i zawiera artykuły PP. Doktorów: Szokalskiego, Łuczkiwicza, i M. Łowickiego.

Wczoraj, w Kościele XX. Bernardynów na Krakow-Przedm., pobłogosławiony został w obec tłumnie zebranej Publiczności, oraz Krewnych i Przyjaciół, związek małżeński, zawarty pomiędzy Julianem Heppenem, Urzędnikiem Dyrekcji Kolei Żelaznej, a Synem Julji z Kłodnickich i Antoniego Heppena, Naczelnika w Banku Polskim; z Panną Antoniną Hoffmannową, Córka Adeli z Freyów i Antoniego, tutejszych Kupców i Obywateli Małżonków Hoffmannów. Związek ten, po stosownej i ojcowskiej przemowie, pobłogosławił JW. JX. Prałat Dekert, Przyjaciół domu Rodziców Nowożeńców, w asystencji W. JX. Olzewskiego z parafji Śgo KRZYŻA. Po skończonym obrzędzie, odprowadzili od Ołtarza, jaśniejącą wdziękiem i młodością Pannę Młodą, WW. Radca Kollegjalny Wysocki i Radca Honorowy Kulikowski, Urzędnicy Dyrekcji Kolei Żelaznej; następnie zaś całe grono godowe udało się do Rodziców Panny Młodej, gdzie przy sutej i wytwornie zastawionej wieczerzy, ponowili tej młodej i dobranej parze życzenia, na jakie rzeczywiście umieli sobie zasłużyć. Współczucie to objawiło się i w samej Świątyni PAŃSKIEJ, kiedy przy zawieraniu związku, życieliwi Panu Młodemu Amatorowie i Artyści, z całą dokładnością odspiewali na głosy VENI CREATOR.

Według spostrzeżeń znakomych badaczy i ludzi naukowych, odzież z wełny białej, gęstej i lekkiej, jest najlepszym środkiem uchronienia się tak od zimna, czyli przeziębienia, jakoteż i od słonecznego skwaru; o czym w porze obecnej, nie zaszkodzi wiedzieć Czytelnikom naszym.

Być może że słynny a znany już w Warszawie Kapelmistrz Jan Strauss, Syo, w roku przyszłym udając się do Petersburga, Warszawę raz jeszcze odwiedzi.

Zaonegdaj wieczorem, w posesji N° 1050 przy ulicy Grzybońskiej, zapalił się w piwnicach tegoż domu znajdujący się w dużych butelkach materjał palny, jako to: spirytus i terpentyna; lecz ogień przez nadbiegłą 4tą część straży ogniowej natychmiast ugaszony został,

nie zrzuciwszy znacznej straty. Ogień ten miał wyi- knąć przez nieostrożność żydówki, która wstawiając tam mleko, wyszła z piwnicy na kwadrans przed zapaleniem się.

W ciągu dnia zaonegdajszego zachorowało na chole- rę osób 63, wyzdrowiało 18, umarło 22, pozostało w kuracji chorych 183; w ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholere osób 67, wyzdrowiało 33, umar- ło 23, pozostaje w kuracji chorych 194.

W celu uprzątnięcia miejsca pod nową kamienicę PP. Wizytek, rozbierany jest obecnie dom o piętrze i facjacie pod Nrem 391, obok zabudowań klasztorowych. Dom ten tem jest w kronice Warszawy pamiętny, że tu istniał przez lat dziewięć, to jest od roku 1819 do 1827, Instytut Głuchoniemych, przeniesiony na to miejsce z pawilonu zabudowań Kazimierowskich od pogorzeli pozostałych, gdzie początkowo był urządzony przez Xdza Jakóba Falkowskiego. Z tego domu Nr 391 na dzisiejsze miejsce przy ulicy Wiejskiej, dobroczynny ten zakład, lat dwadzieścia kilka jak przesiedlony został.

Zawiadania się osoby interesowane, iż P. Z. Ulrych, Kupiec 2 Gildy, przeniósł mieszkanie swe z ulicy Le- szej Nr 720, pod Nr 1083 na Grzybów, do domu nie- gdy Zymła Epstein.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości P. Żółkowski po długiej słabości, przedstawił główną rolę w Komedji Stary Jegomość. Publiczność przyjęła swego ulubieńca trzy-kroć wznawianemi oklaskami, a po ukończeniu 4-krotnem zaszczytą przywołaniem; przywołani także Panna Szymanowska i P. Swieszewski po 2-kroć. Po Dramie Pani Kasztelanowa, przywołani zostali Pan- ny: Ciemska, Dutkiewicz, oraz PP. Chomanowski i Bodurkiewicz po 2-kroć; po Kom: Lokaj za Pana, P. Chomiński. — Wczoraj w tymże Teatrze przedstawiono po raz pierwszy Komedję PP. Mélesville i Vermont z francuzkiego tłómaczoną, pod tytu: Dwudziesto-letni Opiekun. Kto chce rozzerwać smutne myśli, kto chce serdecznie się zabawić, niech spieszy zobaczyć to dzieł- ko, znajdzie tam i silną stronę komiczną, i dowcip i przekonanie, że gdzie ma być człowiek dwudziesto- letni opiekunem, siedmnasto-letniej panny, tam się rolę zmieniają i opiekun zostaje pupilem! Gra naszych Ar- tystów była wzorową, Panna Szymanowska PP. Stol- pe, Chomiński i Milaszewski, wywiązali się z swoich ról artystycznie, i przynależnie musimy, że niemało przy- czynili się do powodzenia tej Komedji, która zapewne długo bawić będzie naszą Publiczność. Wierne i gład- kie tłómaczenie, oraz wybór tego utworu, zawdzięcza- my Pani Meller, którą przyjęcie wczorajszej Komedji, zapewne zachęci do dalszej pracy. Po ukończeniu przy- wołani zostali Panny: Dobrzańska, Szymanowska, PP. Stolpe, Chomiński, i Milaszewski; po Kom: Jan- nek z pod Ojcowa, Panna Fruzińska, PP. Panczyko- wski i Buliński. W Teatrze Wielkim po Balcie Gi- zella, Panna Frejtag 7-kroć i P. Alex: Tarnowski 5- kroć.

Szkoła pływania, przeniesioną została poniżej bul- warku kamiennego, blisko ulicy Tamka. — Matthes.

ANGLJA. — Na posiedzeniu Izby z 30go z. m.; Sir R. Peel oświadczył, że rząd polecił zwerbować legję wo-

ską; kwatera jej główna będzie w *Nowarze*; Oficerowie będą wyłącznie *włosi*; Dowódzcą naczelnym Pułkownik gwardji, *Percy*. — W *Heligoland* wybudują cytadelle; plany i anszlagi już posłano do *Londynu*. — *M. Herald* donosi, że liczba członów kanonjerskich parowych, wkrótce znacznie pomnożoną będzie; budować mają trzy rodzaje statków szrubowych, o sile 350, 160 i 60 koni, objemu liczące 800, 700 i 240 beczek, oraz odpowiednio uzbrojone; ta wielka flota kanonjerska ma być za 6 miesięcy gotową. — Rząd dla remonty jachtów zakupił w *Hrabstwach* 900 koni. — W *Durham* urządzają obóz na 4,000 ludzi. — *Daily-News* ubolewa, że flota morza *Baltyckiego* złożona z 101 okrętów z 2,506 działami, do tej pory nie zrobiła; w roku zeszłym przynajmniej wzięto *Bomarsund*. (Jour: de St. Pet.).

AUSTRIA. — Cesarz postanowił, że Oficerowie i Urzędnicy armji, uwolnieni są od pożyczki narodowej. — Rada Państwa zajmuje się rozprawami nad stanem finansów kraju. — W *Wiedniu* otwarto kongres homeopatów *niemieckich*; z zagranicy także wielu lekarzy homeopatów przybyło. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 31 Lipca.* — *Monitor* dziś doniósł, że wszystkie zapisy na 750 miljonową pożyczkę wynoszą 3,600 miljonów franków. Zapisy na tę pożyczkę już eskontują na giełdzie z premjami. — *Pays* dowodzi, że Chrześciance będą zadowolonymi z konstytucji, którą im nada Sułtan, a która zapewnić im ma: 1° Prawo własności rolnej; 2° własne sądy; 3° pobór podatków przez władzę gminową; 4° wolność wyznania i opiekę przeciw wszelkiemu samowolnemu uciskowi. — Wieść tu chodzi, że już na początku 1856 r. nowa pożyczka będzie potrzebna; obiecano jednak Ciału Prawodawczemu, że ostatnia 750 miljonowa wystarczy do końca 1856 r. — *Z Algierji* do *Krymu* sprowadzają trzy nowe bataljony piechoty liczące 4,000 ludzi, zwane *zeframi*; ludzie to odwagi doświadczonej, ale znani z niekarności. — *Courrier Marsylski* donosi, że rząd najął 90 parostatków do żeglugi po rzekach; każdy z tych statków będzie mógł zabrać 500 żołnierzy i działa, zwane *koronadami*. Nim ta flotylla do *Krymu* odpłynie, odbędą próby. (Jour: de St Pet.).

Paryż, 10 Sierpnia. — Ostatnia mowa Lorda *Russell* w kwestji *Wschodniej* bardzo złe wrażenie tu zrobiła. — Opłatę 20to centymową za wejście na wystawę mają znowu na *Niedzielę* przywrócić. Cesarz dziś od godziny 8ej z rana do 9ej zwiędzał wystawę, niepozwalając przerywać zamiatania sal. Wczoraj oboje Cesarstwo przybyli do *Tuileries*, gdzie przyjmowali Architektów i Artystów. Cesarzowa ma się znajdować w trzecim miesiącu w stanie pożądanym; Królowej *Angielskiej* już o tem doniesiono urzędownie. Onegdaj Xiążę *Hieronim* składał Cesarzowej z tego powodu powinstowania. — Zwracają na to uwagę, że dzienniki rządowe nie jeszcze nie mówią o przybyciu Królowej *Wiktorki* do *Francji*. (Ind: Belge).

Paryż, 12 Sierp: (d. t.) — Sąd przysięgłych w *Lille* w procesie o zamach na życie Cesarza (za pomocą machiny piekielnej na kolei żelaznej), trzech obwinionych od zarzutu uwolnił, jednego (*Dhenien*) skazał na całe życie na galery, drugiego (*Desquiens*) na pięć lat więzienia. (Neue Pr: Zeit).

HISZPANJA. — Termin do zapisów pożyczki dobrowolnej, przedłużono do 31go Sierpnia. — Mianowano jutro do przejrzania taryf. — Wyplaty za *Lipiec*, w d. 11 Sierpnia miały się rozpocząć. — Cholera się zmniejsza. — *Gazetta* urzędowa zaprzeczyła pogłosce o zawarciu przez *P. Werner* pożyczki w *Paryżu* z 60 miljonów realów. — *Kabrera* ma się niezawodnie znaleźć w *Rplitej Andorra*; Rząd *Hiszpański* z tego powodu chce zająć ową dolinę, która od wieków była niezależną; w tym celu podobno porozumiano się z rządem *Francuzkim*. — W *Katalonji* w kilku miejscach rozwiązano władze miejskie dla sympatji *Karlistowskich*. — Z powodu rozdwojenia pomiędzy *Esparterem* a *O'Donnellem*, krążą pogłoski o rozwiązaniu gabinetu; zdają się jednak one mylnie, bo Ministrowie przy ferjach *Kortezów*, są zadowoleni z swego położenia. — *Gazetta* ogłasza listę dóbr narodowych na sprzedaż wystawionych. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. — Parowiec *Gange* przywiózł następne wiadomości z *Konstantynopola* z d. 23: *Omer* Basza wraca do *Krymu*; *Dywan* nie chciał go posłać do *Azji*; *Serdar* na radzie przedstawił swe żądania dotyczące armji. — 10,000 *Francuzów* ma stać w *Maslak*, *Galata* i *Pera*. — *Z Erzerum* wiadomości dochodzą do 10 r. m. *Z Smyrny* donoszą, że *Arabowie* ciągle niepokoją okolice *Alepu*. *Moro*, naczelnik rozbójników, którzy plondroweli okolice *Smyrny*, został aresztowany. — *Wiedeńska Gazeta Wojskowa* donosi, że *Francuzi* ciągle *Kamysz* fortyfikują i że miejsce to jest już teraz bardzo silnym placem broni. Na równinie wzniesionej syją fort, który będzie zawierał banhof kolei żelaznej do *Kadiko* i *Balaklawy*. Ufortyfikują też punkt naprzeciw bastjonowi centralnemu i portom południowo-wschodnim *Sevastopola*, oraz połączą z koleją żelazną szaniec *Zielonego Wzgórza* i baterje przed bastjonem masztowym; inne też drogi wybudować mają. To wszystko wskazywać się zdaje, że sprzymierzeni zimowalę myślą w *Balaklawie* i *Kamyszu*, broniąc swych robót tylko za pomocą silnych oddziałów w wyżej wspomnianych portach przed bastjonami stojących; oddziały te zmieniały co trzy dni. Roboty są obronne i dowodzą, że sprzymierzeni oczekują ataku *Rossjan* na ich pozycję. — *Rosjanie* pomimo bombardowania ciągle pracują, jak donosi *Londyńska Press*, nad nowymi baterjami i szancami; cała linja ich obrony jest niestychanie potężna; za *Malachowem* wzniesli nowe fortyfikacje w kształcie tak zwanych kawslerów. — W *Sierpniu* mają wysłać z *Genui* 3,000 posiłków dla kontyngensu *sardyńskiego*. — *Jenikale* zostało przez sprzymierzonych ufortyfikowanem; zostawili oni w niem garnizon z 4,000 ludzi. — *M. Advertiser* dowodzi, że do stanowczych działań w *Krymie*, *Anglja* potrzebuje wysłać tam jeszcze 60,000 wojska; drobnemi oddziałami ciągle wysyłane posiłki, na wiele się nie przydadzą. — *Z Trebizondy* donoszą, że *Hafiz* Basza ruszył do *Erzerum* na czele ochotników. Garnizon w *Kars* wynosi 15,000 baszi-buzuków; pełni oni dobrej ochoty, ale brak im jazdy, by walczyć z dragonami *Rossyjskiemi*. — Telegraf z *Konstantynopola* do *Adryanopola* ukończono; zostaje on w związku z telegrafem do *Warny*, i otwartym będzie w końcu *Sierpnia*. — *Porta* zatwierdziła traktat handlu i przyjaźni z *Grecją*. (J. de St. Pet.)

ROZMAITOŚCI. — Listy z *Bagdadu* donoszą, że według otrzymanych wiadomości, w *Damaszku*, Arabowie zrabowali Hr: *Clementa*, który wioził starożytności zebra- ne przez P. *Placc* pod *Niniwą*, i przez P. *Tresnel* w *Babilonii*, a łodzie, któremi zbiory te wieziono, zatopili. Dwa tylko bloki marmurowe uratowane zostały. — Na próbę użyto teraz kauczuku zamiast miedzi do obijania zewnątrz okrętów. W *Honfleur* spuszczone niedawno na morze bryg *Carracas*, kauczukiem powleczoney. — W *Dunmow*, małym mieście Hrabstwa *Essex*, obcho- dzono temi czasy starodawny zwyczaj, o którym godzi się wspomnieć. Zwyczaj ten zasadza się na tem, że sąd złożony z mężczyzn i dziewcząt, przyznaje w nagrodę szynkę temu małżeństwu w mieście, które żyje z sobą w największej zgodzie. Trudno jednak otrzymać tę na- grodę, gdyż kandydaci muszą przysięgać na Ewangelję, że od chwili, w której zostali zaślubieni, nie zasła pomiędzy nimi żadna sprzeczka, że żadne z nich nie miało nigdy tajemnicy przed drugim, i nigdy nie żałowało swego związku. Sądy odbywają się publicznie, i mimo słoty, zebrało się w *Dunmow* tysiące ciekawych, dla przypatrzenia się temu szczególnemu widowisku. Znany powieściopisarz *Ainsworth*, był Prezydentem sądu. W *Anglii* musi być bardzo wiele szczęśliwych mał- żeństw, gdyż zgłosiło się mnóstwo kandydatów, z któ- rych jednak tylko dwóm parom przyznano nagrodę, mianowicie: dzierżawcy *Barlow*, i właścicielowi dóbr *Chatelain*. — W jednym z miast prowincjonalnych kra- ju tutejszego, w czasie panującej epidemii, przywołano do cholerycznego Lekarza, gdy wybadywał go, jakie pokarmy pożywał? a tenże oświadczył, iż nic niezdrowego nie jadł, i twierdzenie to *słowem uczciwości* po- twierdzał, Lekarz odpowiedział mu: »Co mi Pan tam mówisz o uczciwości, ten tylko jest u mnie uczciwy, kto w obecnym czasie na żołądek nie cierpi.» (Ant:).

Logogryf.

Cztery części macie w mnie,
Lecz nie trudzić się daremnie,
Jeżeli mnie w Bożym świecie,
Jakąś cyfrą objąć chcecie,
Choć ma nazwa jest wzgardliwa,
Przecież bardzo często bywa,
Że wśród mego znajdziesz tłumu,
I serc wiele i rozumu,
Boć się trudno spierać oto,
Że nie wszystkim bywa złoto.
Utaj pierwszą, z trzech ujrzycie,
Ludzki humor, wady, życie,
Bo w obrzymiej chodzą grupie,
Słodkie, kwaśne, mądre, głupie!
Weź mi drugą, to w tym czynie,
Reszta w rzekę się rozplynie,
Zeszły Logogryf, *Klon*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Dziewanowski Igo: Oby: z Grodkowa nr 556; Ike Wilh: Albrecht Baron z Duinowa nr 584; Klimówiez Rar: dym: Rapi: z Cesarstwa nr 2678; Lyszczyński Fel: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Mią- czynska Helena Hr: z Gub: Wolyńskiej nr 570; Mazowiecki Alex: Oby: z Rycerzowa nr 625; Pieńkowski Konst: Oby: z Błędostowa nr 1820; Rykowski Alex: Oby: z Gdańska nr 556. — Bieńkowski Ant: Oby: z Sierpea nr 1820; Domański Ant: Ob: z Jasięca nr 586; Hugo Fran: Kup: z Moskwy nr 570; Kohn Józ: Kup: z Połtawy nr 634; Osłowski Igo: Oby: z Radonia nr 634; Sarnecki Lucjan Oby: z Rodnia 634; Załuski Zdzisław Ob: z Międzyńca nr 634.

Wyjechali: Starzewski Leon Marszałek Szlachty do Cesar- stwa; Truskolaski Alex: Oby: do Dańkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Hersztejn Abram handl: z Krako- wa nr 1083. — Strahl Jerzy Kup: z Berlina nr 634; Starzyńska Zo- fja Hr: z Berlina nr 1351.

Wyjechali koleją żelazną: Arnold Jan Kup: do Wiednia; Cwiart- kiewicz Zofja Oby: i Chelmiecka Fryd: Wdowa po Urzęd: do Krako- wa; Krall Ant: Ob: do Wiednia; Krysiński Mich: Urzęd: do Trye- stu; Merzbach Hen: Kup: do Belgii; Paiewska Marja Zona Urzęd: Austrija: do Krakowa; Siennicki Ases: Koleg: do Toeplitz; Zamoy- ska Józefa Hr: do Krakowa. — Essakow Róża Wdowa po Jene: Ma- jorze do Karlsbad; Spiess Lud: Kup: do Tryestu. — Loëssig Adolf Dyrektor Młyna Parowego do Liguicy; Sonnabend Paw: Kandydat Teologii do Berlina. — Hebda Rad: Hono: do Berlina.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż dotych- czasowe w domu Lessera przy ulicy Miodowej miałe mieszkanie, do domu W. Karola Lilpop przy ulicy Bielańskiej i rogu Płoma- ckiej pod Nr 600, przeniosłem. — Franciszek Zygarłłowicz.



Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, na parterze, jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy, o pół 7ej oktawy, w bardzo dobrym stanie, za pomierną cenę.



KWIATÓW Holenderskich i Ce- bulek, jako też **KAMELJE** w różnych gatunkach, to jest: Hyacenty, Tacetty, Jacquille, Nareczy, Tulipany, Krokusy, Amaryllis, Tu- berosy, Anemony, Lilje, Arokelichy, Rauunkle, Gladiolus, Korona-Imperialis, Iris, i t.d., nadziedł nowy transport, i ta- kowych nabyć można w hotelu Lipskim pod Nr 2. *Reiber*, Ogrodnik z Sztudgardu.



Ogłasza niniejszem, że w skutek Wyroku Trybunału Cywilnego Warszawskiego daty 27/10 Maja 1854 r. wy- danego, nakazującego wydzierżawienie **NIERUCHO- MOSCI** miejskich w Warszawie, pod Nr: 376 i 2669, aż do sprzedaży tychże, na drodze działów, który to wyrok utrzy- many został w swej mocy Wyrokiem Departamentu IXgo Rząd- zącego Senatu d. 42/24 Lipca 1855 r., niemniej w skutek Wyroku Sądu Appellacyjnego d. 3/15 Listopada 1852 r., wszystkich między Antonią z Spiskich Brudkowską a mężem Jej Michylem Brudko- wskim, Kupcem i Obywatelom, wydanych, Nieruchomości miejskie wyżej rzeczone pod Nr 376 i 2669, z wszelkimi zabudowaniami, Sklepami, Lokalami, Piwnicami i Strzechami, wydzierżawione zo- staną łącznie na rok jeden, poczynając od 1go Października n. s. 1855 r., do tegoż dnia i miesiąca 1856 r., przez publiczną licyta- cję w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Pisarza Aktowego, przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 28/30 Sierpnia 1855 r. o godz: 10tej z rana odbyć się mającą. Warunki powołanemi na początku Wyrokami postanowione, przejrane być mogą w Kancelarji rze- czoncy. Licytacja zaczynać się będzie od summy rub: sr: 1,500. Każdy przystępujący do licytacji, złoży wniwn do rak podpisa- nego Pisarza Aktowego, wadium w summie rub: sr: 450, które nie- utrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast po odbyciu licy- tacji, zwrócone będzie. — Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego, *Noskowski*.

SZAFY sklepowe, do Magazynu Mól lub innego handlu słu- żyć mogące, jesionowe, prawie zupełnie nowe, są do sprzedania w Magazynie Mól przy ulicy Freta, (wazkiej) pod Nr 270. — Tamże wyprzedaż Kapeluszy i innych Strojów Damskich, po ce- nach kosztu.

Dnia 13 b. m. przechodząc ulicą Długą, Miodową, dom Rezlera, do Zjazdu, zgubioną została **BROSZKA** złota; w środku niej turkusiki otoczone czarną emalją, i u dołu łańcuszek z 2ma bąbel- kami, przywiązane były nitką do broszki. Poszkodowana usilnie uprasza łaskawego Zaalazek, na wzgląd, że to jest droga pamiątka, aby raczył oddać pod Nr 584, ulica Długa, Hotel Niemiecki, do Szwałcara, za przyzwolita nagrodą.

Odjeżdżający swoim powozem do **PETERSBURGA**, życzy so- bie mieć **TOWARZYSZA** podróży. Wiadomość o tym powziąć można w Hotelu Saskim, pod Numerem 31m.



BARANY wysoko poprawne; są na sprzedaż jak corocznie, w Dąbrach **STAROZEBY**, w Powie- cie i Gubernji Płockiej.

**UWADOMIENIE DLA PP. PRZEDSIĘBIERCÓW.— DO-
LINA SZWAJCARSKA**, z nowo-wznoszącym się gma-
chem, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Października r. b.
Wiadomość u Rządęcy domu.

Dnia 13 b. m. przejeżdżając ulicą Alea do Ujazdowa, i napowrót
Chmielską z Marszałkowską, zgubiony został **ZEGAREK**
złoty, cylinder, w dwóch kopertach, jedna z nich głucha, łańcu-
szek przy nim złoty cienki z kluczykiem Bregietowskim. Łaskawy
Znalazca, raczy odnieść do Jenerała-Adjutanta Diakowa, pod Nr
413 h, przy Saskim placu, a otrzyma nagrody Rsr. 40.

Są do sprzedania: **KOCZ** z fordeklem, uży-
wany, w dobrym stanie; i **DOROŻKA** używa-
na. Wiadomość u Lewka Gefihlhaus, handlarza
Skór, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2420.



**FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEŁ
BRACI NATANSON,**

Czyniąc zadość licznym żądaniom, podaje do wiadomości
następujące Składy, w których wyroby z tejże fabry-
ki pochodzące, sprzedają się po cenach takich, jak w Skła-
dzie głównym, a mianowicie:

- Przy uli: Grzybów, wprost uli: Królewskiej pod Nr 1104;
- Krakow: Przedm., w pałacu JW. Andrzeja Za-
moyskiego, w Składzie mydła i świece;
- Miodowej, w Składzie Lakierów i Farb malar-
skich, J. A. Krausseg;
- Długiej, w Handlu P. R. Oertel, obok Cukier-
ni Pana Beeli;
- Miodowej, w Składzie mydła i świece, w do-
mu W. Stanisława Lesser;
- Podwał, w Handlu P. M. Giersz.

Bracia Natanson,

Fabrykanci Mydeł i Pachnidel.

Skład główny przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit. A.



Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę,
KARETA, mogąca pomieścić cztery osób, mało
używana, będąca w dobrym stanie, do podróży ze
wszystkimi rekwyztami, z znanej Fabryki Liera;
kosztowała 1,050 rs. (złp. 7000); widzieć takową można każde-
go czasu, w Łazienkach w koszarach Kirasyerskich. Wiadomość
o cenie powziąć można, u Stróża tychże koszar, Jakóba Toma-
szewskiego.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułtów Igo i Xigo.
W wykonaniu Decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:
w Warszawie, z d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nro 6497, podaje
niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w d. 5/17 Sierpnia r. b.,
o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie głośna licytacja pod Nr
467b, przy ulicy Senatorskiej, na sprzedaż Ruchomości, jako to:
Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów, po ś. p. Wilhel-
minie-Amelji 2ch imion Pakros; mający przeto chęć kupna takow-
ych, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym.—
Assessor Kollegjalny, *Pawłowicz.*

Do znakomitej rozległości **DÓBR** w Gubernji Lubelskiej, po-
trzebny jest **CIESLA**, obeznaný z mechaniką gospodarską,
jak np. około Młocarń i Sieczkarń; zgłosić się może na ulicy
Marszałkowską pod Ner 1374, gdzie Stróż domu wskaże;—
tamże znajdzie pomieszczenie zdolny **GORZELNIK**, zara-
zem **PIWOWAR**.

Dnia 13 b. m. pozostawiony został w Łazience kąpieli wiśla-
nej, przy Moście, **PIERŚCIONEK** złoty, męzki, z herbem
NAŁĘCZ, cyfrą U. M. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrot
takowego pod Nr 614 m, przy ulicy Niecałej. Stróż domu Andrzej
wskaże Właściciela.

Przy ulicy Dunaj pod Nr 153, są do sprzedania
i do wynajęcia, **FORTEPJANY** mahoniowa
i palisandrowe, z szprejami i płytami metalicznymi,
o 7miu oktawach. Wiadomość w fabryce Forte-
pjanów, w oficynie wprost bramy.



KOBIETA z młodym Pokarmem, życzęca
wziąć Dziecię do piersi, zgłosić się zechce do
Akuszki w Stare-Miasto, pod Ner 44 na 1sze
piętro.

TEKLA PIOTROWSKA zamieszkała w mieście Ru-
tnie, pomimo dwóch listów do Niej pisanych, nie zgłasza się wcale;
niechże od niniejszego ogłoszenia pospiesza z przybyciem do mia-
sta Warszawy, w miejsce Jej wiadome.

Rozmaite **MIESZKANIA**, zupełnie wyrestaurowane,
składające się z 3ch Pokoi, z 3ch Pokoi i Sali, z 4ch Pokoi i Sa-
li, z wejściem na ogród, i z dwóch Pokoiów z Kuchniami an-
gielskimi, i innymi potrzebnymi wygodami, (w razie potrzeby,
dodane być mogą Stajnie i Wozownie); są do najęcia każdego
czasu, lub od Śgo Michała r. b.; przy rogu ulic Alei Mokoto-
wskiej i Pięknej pod Nr. 1756.—Bliższa wiadomość na miejscu.



KARETA podróżna, prawie nie używana,
z wszelkimi potrzebnymi, oraz do wygody służ-
cemi rekwyztami, z fabryki znanej Frebeliusa w Pe-
tersburgu pochodząca, jest do sprzedania w Kan-
torze domu handl: Franciszki Toepflitz Sukees; za nader przys-
tępną cenę. Karetę obejrzeć można w każdym czasie w Zaję-
dzie Białostockim przy ulicy Bielańskiej Nr 608, u P. Stanisława
Sowińskiego.

BONA Francuzka średniego wieku, do pilnowania kilkoletnie-
go Dziecka, łagodnością, rozsądkiem, doświadczeniem usposobie-
na, w wiarogodne świadectwa zaopatrzona;—równie jak do zało-
żenia i prowadzenia Fabryki Alunu w miejscu potrzeby, do takow-
ej posiadającego i w kraju, są żądane.—**LEKARZ** wykwa-
lifikowany, który przez praktykę właściwe doświadczenie nabył,
w Gubernji Mińskiej umieszczony być może. Bliższe w tych przed-
miotach wiadomości, na Kanonji pod Nr 80, na dole w lewo za
wschodami, z rana do 6tej, po południu od 2ej do 3ej.— Także po-
trzebny jest **OGRODNIK** dobry;—oraz **SZWACZKA**,
bardzo pięknie męzkie Koszule szyjąca.

Rejent Okręgu Łęczyckiego.— Podaje do wiadomości, że na
żądanie Sucessorów, oraz z moey upoważnienia JW. Prezesa Try-
bunału Warszawskiego, przedana zostanie przez publiczną licy-
tację w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. od godz: 9tej z rana, na gruncie
dóbr Gostkowa w Powiecie Łęczyckim położonych, **ORANŻE-
RJA**, należęca do spadku po niegdy Tekli z Hr: Załuskich
Wierchlejskiej pozostałego, obejmująca znaczną ilość drzew cy-
trynowych, ananasów, rododendronów, azalii, kamelji, magnolji,
i różnych innych rzadkich i pięknych roślin i kwiatów.— Łęczyca
dnia 23 Lipca (4 Sierpnia 1855 r.— Jan Kurzykowski.



Przy ulicy Daniłowiczowskiej, w oficynie pałacu
Grabowskich, wchodząc w sien obok Sklepu Srebra
W. Nast, na 2m piętrze we drzwi wprost wsechodów
będące, są do sprzedania: **KSIĄZKI** rozmaite, mianowicie pra-
wne, Kopersztychy, Globus ziemski duży, Garderoba męzka na
osobę szczupłą średniego wzrostu, Stoły, Krzesła zwyczajne,
Skrzynka do drewn, Dragi do zakładania franeek, i t. p., za po-
mierną cenę.

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduty, do Cukierni przy
ulicy Żabiej, pod Nrem 950.

W Rolonji Wędziszewo, na lewym brzegu Wisły, o wiorst 5
od szose Nowogeorgiewskiej, a o 26 wiorst od Warszawy leżą-
cej, jest do sprzedania 12 małych Stogów **SIANA** zeszloro-
cznego, najpogodniej zebranego. Siano wskaże na miejscu Osad-
nik Lyszkiewicz; a o cenę umówić się należy z W. Kosztulskim
Doktorem, przy ulicy Freta pod 275.

RZEPAK ZIMOWY OLBRYZI z Hollandji, któ-
ry z morgi do 20 kor: wydaje, nadszedł jako nowość do Składu Na-
sion Dra F. Betzholda, przy ul: Senatorskiej Nr 471, i sprzedaje się
funt po kop: 30; wysiewu na móg 300 prętowy funt: 10.— O-
prócz tego w powyższym Składzie dostać można do wysiewu Ję-
czmienia, Owsa, Wyki i Żyta oryginalnego z Ameryki, funt po
kop: 30; zaś biorąc 10 funt: i więcej funt po kop: 20;— oraz
CUKRU w wszelkich gatunkach, w głowach i w mączce (fa-
ryny) do konfitur.

Rtoby z Pańów **PODAPTEKARZY**, życzył sobie przy-
jąć obowiązek na prowincji; niech raczy zgłosić się do Wgo
Zeuschnera Materyalisty, przy ulicy Podwał Nr 518, gdzie po-
weźmie bliższą informację.

Dnia 8/20 b. m. o godz: 12 w południe, odbyta zostanie w Biu-
rze Zarządu XIII Okręgu Komunikacyji, licytacja, przez opiekę-
towane deklaracje, na wykonanie **ROBOT** około umocnienia brze-
gu Wisły, powyżej Mostu, od strony Pragi.

Z rozkazu J.O. Xiecia Jenerał-Feldmarszałka, odbywać się będzie publiczna licytacja w Twierdzy Zamościu, z rozporządzenia Komendanta Twierdzy Jenerał-Lejtnanta Żytowa, na sprzedaż zapasowych 679 Wołów. Termina naznaczone do licytacji 19 (31 Sierpnia), a na przetarg 22 Sierpnia (3 Września. r. b. — Licytacje odbywać się będą głośno, na zasadzie Postanowień zawartych w księdze IV, roz: III, poz: IV, Tomu X Zbioru Praw Cywilnych wydania z r. 1842. — Życzący mieć udział w licytacji, powinniż złożyć na kaucję dziesięć procentów od całej summy; jeżeliby zaś następnie rzekli się kupna Wołów, po cenie jaka zostanie na licytacji, to kaucja na zasadzie art: 1248 Tomu X. Zbioru Praw Cyw: pozostanie na korzyść Skarbu. — Główna Polowa Prawiantka Kommissji, podając o tem do wiadomości, wzywa życzących, ażeby w naznaczone terminu do licytacji zgłosili się do Komendanta Twierdzy Zamośckiej JW. Jenerał-Lejtnanta Żytowa. — Warunki na mocy których odbywać się będzie sprzedaż Wołów, będą objawione na miejscu, przez Komendanta Twierdzy; a Wołów życzący, mogą widzieć w każdym czasie, po otrzymaniu od Komendanta Twierdzy polecenia na zezwolenie obejrzenia tych Wołów. — Warszawa d. 28 Lipca 1855 r. — P. o. Jenerał-Prowiantmiejstra, Pułkownik Gwardji, Hrabia *Opperman*. Członek Kommissji, *Różyński*.

Istniejące dotąd przy ulicy Miodowej i od lat dwudziestu pięciu powszechnem zaufaniem i względami zaszczycone: **ZAKŁAD PERUKARSKI** Klemensa *Kracińskiego*, i **Magazyn Sukien Damskich i Ubiorków Dziecinnych**, *Katarzyny Kracińskiej*; przeniesionemi zostały do domu JW. Hrabiego Andrzeja Zamoyskiego przy ulicy Nowy Świat Nr 1245, naprzeciw Głównego Kantoru Loterji. Pierwszy zaopatrzonem jest we wszystko, co tylko do tej gałęzi sztuki odnosić się może, a mianowicie wszelkie wyroby z Włosów: Kosmetyki, Mydła, Pachnidła, Grzebienie, Szezołki, Środki do farbowania i nadania połysku włosom, *Bandoline*, czyli płyn do wyprostowania tychże; *Veau de roses* do nadania delikatności twarzy; oraz znaną już powszechnie, przez Rząd aprobowaną Pomadę patentową, służącą do wzmocnienia porostu i utrzymania nadzwyczajnej czystości skóry. Połączony z pracownią **SALON** do strzyżenia i fryzowania, stosuje się do wszelkich w tym rodzaju żądań szanownych Gości. — Magazyn *K. Kracińskiej*, idąc ze swej strony krok w krok za najświetszymi modami Paryżkiemi, jest w możności zaspokojenia wszystkich życzeń i obstalunków, a to po cenach jak można najdostępiejszych.



**ZNACZNY TRANSPORT
REVALENTA ARABICA
od PP. BARRY DU BARRY et Com:
w Londynie,**

Nadszedł do Składu Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich A. F. Galle, przy ulicy Senatorskiej Nro 467b, pod Słoniem. — Osobom dla dalszej rozprzedaży w większych ilościach biorącym, Skład takową pod korzystnymi warunkami odstępuje.

Ogłoszonej w Dodatku Kurjera Warszawskiego Nr 495 r. b., praktycznie dobrej **TYNKTURY** na wywabienie wszelkich plam, z wszelkiej tłustości lub czego innego pochodzących, dostać można w Składzie Tytoniu i Sygar, przy ulicy Długiej, Nr 578, obok handlu W. Langé. — Kupującym daje się zarazem opis używania tejże Tyktury, podług którego sobie postępują, za skuteczność ręczy się. — Do Sukien Mezkich potrzebnym jest Nr 1, za kop: 20; do Damskich zaś Nr 1 i 2, za k. 30. Kupującym tuziami daje się stósowny rabat.

Przy ulicy Oboźnej Nr 2765, są do wynajęcia od Śgo Michała rozmaite **LOKALE**. Bliższą wiadomość powziąć można w tymże domu, po prawej ręce na dole.

Do Brześcia Litewskiego, potrzebae są **PANNY** uzdatnione do Strojów i Sukien Damskich. Życzące Osoby, raczą się zgłosić obok Poezty, do Hotelu Dembickiego, pod Nr 12, a to w krótkim czasie, dla korzystnej umowy dla Pańien.

Przy ulicy Podwał pod Nr 513, są do najęcia 3 **POKOJE**, z Ruchnią lochem, na miesięcy 8 lub 12; wolno nawet na miesięce i tygodnie. Wiadomość u Właściciela domu na 2m piętrze; życząc sobie wynaając Lokal może objąć zaraz.

Zarząd Komendanta Cytadelli Alexandrowskiej donosi, że z polecenia wyższej Władzy, sprzedany zostanie przez licytację zapas **SIANA** Skarbowego i **SŁOMY**. Licytacja ta naznaczoną jest na d. 5/17, a przetarg na d. 8/20 Sierpnia r. b. na godzinę 10 rano, w tymże Zarządzie.

**ZAKŁADY TECHNICZNE
LUD. SPIESS.**

SKŁAD GŁÓWNY w WARSZAWIE,
przy ulicy Senatorskiej Nr 464/s, na placu Ratuszowym,
obok Kościoła PP. Kanoniczek,

zaopatrzonny został przy odpowiedniej porze roku

W PATENTOWANE

LAKIERY

FARBY OLEJNE

TARTE

we wszystkich kolorach i najlepszych gatunkach.

FARBY te, jak również i **LAKIERY**, są przyrządzone wprost do użytku, tak, iż każdy najmniej nawet obeznany z sztuką malarską, może je używać; i dla tego szczególnie zastosować się dają do robót dla osób zamieszkałych na prowincji, gdzie większa trudność w dokładnem przyrządzeniu takowych przedmiotów.

NB. Sposób użycia, jest na każdym naczyniu wydrukowany, a flaszki opatrzone są pieczęcią i etykietą Zakładu.



Nagrody rs. 3. — Dnia 12 b. m. zginał **PIESEK** w Aleach Jerozolimskich, z rasy wyżełków angielskich, biały, miał tylko jedną łatkę z prawej strony kasztanowatą, i takiż łebek z uszami, sierści krótkiej gładkiej, a uszy fryzowane. Rto takowego odniesie na Stację kolei żelaznej, do Szwajcara, odbierze powyższą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wzorem w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wynokłość wody na *Wille* stop 3 call 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Ernani*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dwudziesto-letni Opiekun, Pan Franciszek*.